

Stalowa Wola 17. I. 84

Pracownicy Pauc

12
List od Pauc ze pośrednictwem gazety Tempo Socjalistyczne St. Wola otrzymałem 14. I. 84, w którym pisał Pan o informacji dotyczącej śmierci brata Henia. A więc postaram się w miarę niemie odzwierzydzić przebieg z przed wielu wielu lat, kiedy jeszcze byłem bardzo młody i przyjechałem do St. Woli w tych strasznych dniach okupacji.

Otóż pracowałem w budynku dyrekcji huty w biurze wraz z czterema osobami, a było to p. Lutek Sierdyniska który mieszkał na Śląsku, p. Ciepa o którym nic obecnie mi nie wiadomo, p. Tadeusz Dutkiewicz który mieszkał nad morzem w Sopocie, i p. Wanda Jezierczak której losy są mi również nieznane, osoby te wraz ze mną były świadkami tego okropnego morderstwa.

Nadziej znajdować się może wytrzymałość i magaryny w których pracował Henio wraz z p. Olkiem Nolem którego szczęśliwie udało się wyjść z terenu huty na czas legitymacji, wyjechał ze St. Woli i uniknąć śmierci.

Ze tego Pauc Olka Nola spotkałem jeszcze za okupacji w Częstochowie w mundurze kolejarza, wiem że przeżył wojnę i mieszkał w Warszawie, bo już po wyzwoleniu odwiedził mnie w Stalowej Woli - je wówczas byłem już młodym i matką pracowałem w biurze M.H.S.

Nadziej nad mam było chemie gdzie pracował Henio brat inżynier jeśli dobrze pamiętam - mieszkał nie znowu w Warszawie.

Nadziej do sedna sprawy: otóż jak Panu wiadomo Henio aresztował gestapowiec Morick postać St. Woli, przetransportował Henio do naszego pokoju zostawiając go na straż, sam wszedł do pokoju innego sępa niemieckiego który nazywał się Pinterbech.

Henio próbował usiąść i nagle jakiś kawałek rowu, był
zdeformowany, coś szukał na kierunku spodni i momentem z
momentem z małej górnej kierunku nyczą mały biały papierek,
pochylił do ust - tuż obok był kraw z wody, nachylił się i poprosił
stanął wyprostowany i krzyknął ile się w głębi. Niech żyje Polska,
drugi raz już słabiej, chciał jeszcze trochę, ale rozbełtał same słowo
ale tracił z wolności swoje - chorował coś niewyrażenie.

Dość co się dzieje, obydwa niemy sdyżasi jakies wrażli
mylięgi ze swego pokroju z bronią i podkleszczami. Zrozumielismy
że Henio się otworzył. Pewnie to jest wielkim wyciecz - je biegiem
po schodach do sali przyrządów, pokażem. Przewodzą ten proces
p. Zadraril p. Zlyrek Nowicki - zamant wyciecz z pociągami
i zosci. Gestapo myślnie Henio ze chwili najbardziej
jak niedługo przedtem, podziemne miał się do gór
i chciał się na ugodę. Wg. myślnie twójmyd z pracy
zyl jeszcze parę godzin pytano go o różne sprawy - powiem już
nie mógł, dawało papier i pióro, ale nie wydał nikogo -
zginął śmiercią bohaterem. Pochowano go podobno przy którejś
cismieni na terenie kuty. Było to wydarzenie które pewnie się
będzie do śmierci.

W liście swoim pisał Pan że przy oglądaniu seustek
zwłok Henio stwierdził że Panie jest niekiedy lewej kopytki.
Na ten temat nie nie mogę powiedzieć - nie jest wykluczone
że gestapo w swej bezsilnej próbie oddało strzał jak Pan
pisał z broni małokalibrowej.

Nie wiadomo, wówczas ii Henio pochowany jest na
cmentarzu w Stalowej Woli - o skoda, także na Wszechkud
skistyl jestem tam z kiatami i zwierni, powiem miła młody

ludzi którzy pochowali się w tym mauzoleum to moi znajomi i
rodniacy. Mauzoleum to budynek i obwał Szani Pań Szumbrski
ze słaskie którego dwóch synów tutaj leży Zygmunt i Zdzisław, których
nawnie znam. Zupelnie w przypadkowej rozmowie dowiedziałem się
Heine ekshumowane i zabrane rodzina jakis 2-3 lata temu
ale nie wiadomo dokad. Obec tego mylił się specjalnie
na cmentarz odruchki Heine's grob.

Jonasz Panu również że w niezawisłej mojej modlitwie
w której modlą się za rodziców, matkę i rodzinę, wymieniem
od lat również Heine powiem go znam i cenię, jest wzorem
miłego Polaka i patrioty i z wielkim wzruszeniem o Nim
opowiadam, że zdaje się znał go mój mój i syn.

W załączeniu przesyłam Panu dwa zdjęcia, na
pierwszym Heine uśmiechnięty ze swoją sympatią i jakimś
kolegą - drugie zdjęcie to właśnie to niestety brzo
i ludzie - świadkami tego karamarnego wydarzenia.

Zabawne zdjęcie przesyłam do szlona Pańskich
famiatek rodzinnych.

Kochając przesyłam serdeczne pozdrowienie

Z. Meckowe

